

Maciek Male, Pan Male

Jedenasta wieczorem - ktoś dzwoni do drzwi
Już wiem co jest co - lecz udaję że to nic
Jedenasta - dzwonek do drzwi
Już wiem co jest co - lecz udaję że to nic
Pan Maleńczuk? - tak to ja
Pan się ubiera
Sztum to jest więzienie dla małych
Ława to jest więzienie dla małych
Wałcz to jest więzienie dla recydywy
Bransoletki to są kajdanki
Chłopcy w Ławie - robią klucze do cel
Ciekaw jestem gdzie - bransoletki robi się
Może firma jubilerska Sztum - może firma Wałcz
I tak wkładem do Zenitha - otworzyć się je da
Pan Maleńczuk? - no tak to ja
Pan się nie opiera - bo pan sobie rękę złamie
Piętnaście stopni mrozu - wieje wschodni wiatr
Po boku idą oni - w środku idę ja
Nie boję się niczego - przecież każdy wie
Gdy zagrozi ci coś złego - oni będą bronić cię
Pan Maleńczuk? - no tak to ja
Niech pan się nie ślizga - bo pan sobie rękę złamie
Potem poszło już raz dwa - niebieski duży fiat
Depozyt cztery osiem kolegium - tiepier ja
Wina i kara - problem od lat
Rozwiązany w minutę - miałem szczęście i tak
Pan Maleńczuk? - no tak to ja
Pan bardziej na siebie uważa